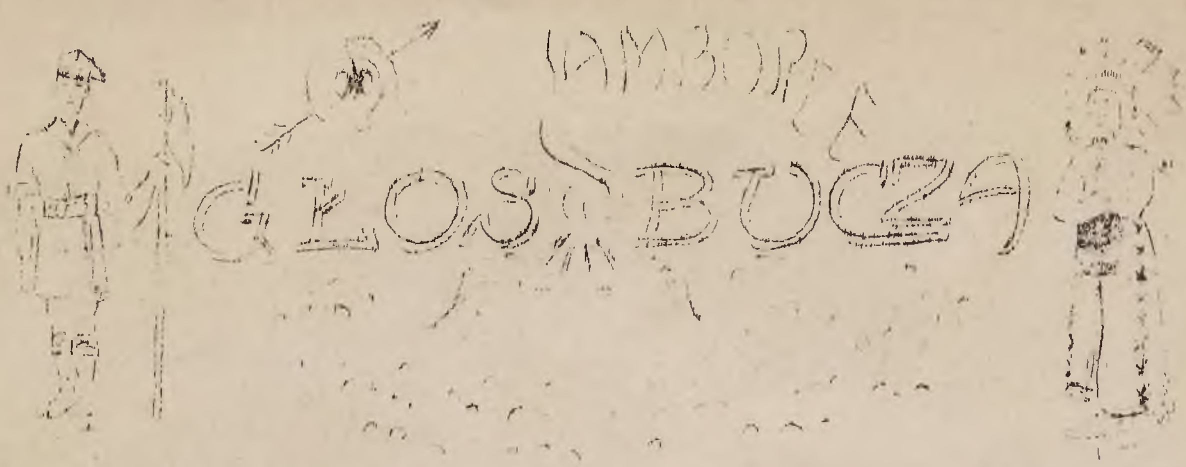
Nr. 6, Harcerskie Bucze dnia 11. VII. 1930r. cena 10gr.



Pismo Zlotu Jubileuszowego Chorągwi Śląskiej.

&?

Jamboree zamknął Naczelny Skaut Świata, Lord Baden Powell, dnia 13 sierpnia 1929 r. Przyjąwszy ostatnią " defiladę narodów ", Naczelny Skaut zszedł z Loży Królewskiej i stanął w środku " wielkiego koła przyjaźni ". Od środka do obwodu koła biegło dwadzieścia jeden promieni, utworzonych przez młodych chłopców wszystkich narodów. Cyfra ta symbolizowała 21.rocznicę powstania ruchu skautowego.

Naczelny Skaut podniósł w górę toporek i pęk strzał i przemówił:

" Oto siekiera wojny, symbol wrogich i nieprzyjaznych uczuć. Grzebię ją wraz z strzałami w Arrowe."

Wśród okrzyków Naczelny Skaut zakopał siekierę wojny i strzały w Arrowe. "

Gdy umilkły głosy skautów wszystkich narodów, Naczelny Skaut mówił dalej:

" Ze wszystkich stron świata przyjechaliście na wielki światowy Zlot przyjaźni i braterstwa.

Dziś wysyłam Was z Arrowe na cały świat z tem, że każdy z Was będzie moim posłem miłości i przyjaźni na skrzydłach poświęcenia i służby we wszystkich stronach świata

Od dziś skautowym symbolem pokoju jest złota strzała.

Nieście ją szybko i daleko, aby wszyscy ludzie dowiedzieli się, czem jest braterstwo narodów. "

Zwracając się na północ południe, zachód i wschód, - Naczelny Skaut mówił:

" Przybyliście z krain Północy na dźwięk mego rogu na ten wielki zlot przyjaźni i braterstwa,

Dziś posyłam Was z powrotem do Waszych ojczystych stron po przez wielkie morza północy, jako moich posłów pokoju i braterstwa wszystkich narodów świata.

Szczęść Wam Boże . "

Przybyliście z krain Południa na dźwięk mego rogu na ten wielki zlot przyjaźni i braterstwa.

Dziś posyłam Was do Waszych domów pod Krzyżem Południa, jako moich posłów pokoju i braterstwa wszystkich narodów świata.

Szczęść Wam Boże. "

" Przybyliście z krain Zachodu na dźwięk mego rogu na ten wielki zlot przyjaźni i braterstwa.

Dziś posyłam Was do Waszych domów w dalekich krajach Zachodu aż nad Ocean Spokojny i dalej jeszcze, jako moich posłów pokoju i braterstwa wszystkich narodów świata.

Szczęść Wam Boże. "

" Przybyliście z krain Wschodu na dźwięk mego rogu na ten wielki zlot przyjaźni i braterstwa.

Dziś posyłam Was do Waszych domów pod gwiezdnem niebem i palącem słońcem, do Waszych starych od tysięcy lat istniejących narodów świata i proszę Was, abyście dochowali mi wiary.

Szczęść Wam Boże."

I rozdał Skaut Naczelny złote strzały, symbol pokoju i braterstwa.

I przeszły z rąk do rąk skautów, aż obeszły wszystkie narody, zgromadzone w Arrowe.

mom : mom : mom : mom : mom : mom : mom : mom : mom : mom : mom : mom : mom

Tak brzmiał rozkaz Naczelnego Skauta na zamknięcie III. Zlotu Skautów całego świata, Jamboree.

Spełniamy go i rzucamy dziś, w Święto Miłości i Pokoju, w Dzień poświęcony wspomnieniom Jamborowym

ZŁOTA STRZAŁĘ NACZELNEGO SKAUTA,

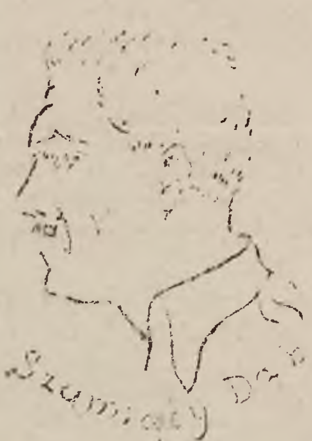
Jego symbol przyjaźni i braterstwa narodów między Harcerzy Śląskich z ufnością i przekonaniem, że Harcerze Śląscy " dochowają Mu wiary."

Z " Na Tropie."

....

Rycerski, nie żołnierski ...

Często się zapomina, że harcerz ma być rycerski w sposobie zachowania się, nie zaś żołnierski / by już nie wspominać żołdacki /.



Przy całym szacunku dla stanu wojskowego trzeba bowiem pamiętać, że masowa tresura rekrutów to całkiem co innego niż indywidualnie mimo zbiorowości wychowywanie młodzieży w harcerstwie. Nie przyjmujemy więc pewnych cech niewybrednej poufałości, gminnej gburowatości i szorstkiego szablonu koszarowej atmosfery.

Czuwajmy jedni nad drugiemi i pobratersku upominajmy. Najbardziej wykorzeniać trzeba: wszelkie przeklinania, dwuznaczne / a zwłaszcza - " tłuste " / dowcipy, żarty i anegdoty, brutalne kłótnie, a również niedbałość o poprawność i schludność choćby najskromniejszego stroju oraz wchodzenie pod dach i zwłaszcza przebywanie w pokoju w czapce na głowie. Wyrugujmy te przyzwyczajenia, a przyczyńmy się się do podniesienia, uszlachetnienia typu polskiego harcerza.

Szumiący Dąb.

....

Wyjaśnienie słowa " Jamboree."

" Jamborze " - słowo zupełnie nieznane, nietrudne do wymówienia i brzmi przyjemnie.

" Jam " / dżem / - po polsku Konfitura: każdy lubi konfiturę. Ta część słowa jest więc dostatecznie wyjaśniona.

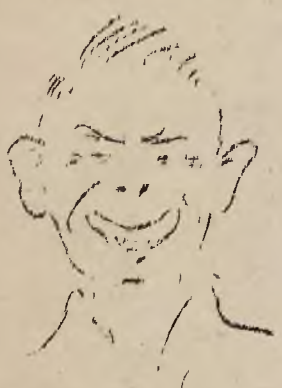
" Bor " - skrót od "Bore" - po polsku dziura, znaczy, że nikt nie chce, aby wam dziurę wywiercono, że jednak każdy wyje-



chał z dziurą w kieszeni to fakt nie zaprzeczony.

" Ee " - Zakończenie prawie każdego słowa angielskiego np: jubilee, dundee i. t. d.

H u m o r J a m b o r o w y.



Beztroski a huczny humor dżemborzystów objawiał się w niezwykłej poetyckiej płodności. Znają wszyscy, którzy byli na Zlocie Międzynarodowym, owe pieniące się śmiechem piosenki śpiewane wszędzie i przez wszystkich. Kto zaś ich nie zna niech się dowie, jaka była forma ich i treść.

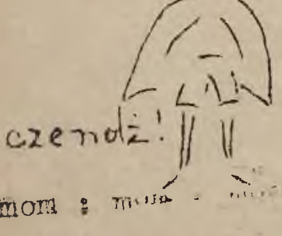
Oto na widok dh. Brzuszalskiego / czytaj - Kuszalskiego /, który nie chciał dać Ślązakom odznak dżemborowych śpiewała wyprawa na melodję " Przybyli ułani pod okienko " - Gdzieś podział odznaki dżemborowe, a gdy on odśpiewywał w tej samej melodji " Zapłaćcie odznaki dżemborowe ",wyliśmy w pasji: " Do bani odznaki dżemborowe" względnie" Do luftu odznaki dżemborowe ". Wteszcie gdy dh. Brzuszalski zdecydował się na rozdanie odznak otrzymał odpowiedź zgodnego chóru Ślązaków: " Niechcemy już odznak dżemborowych ".

Dh. Kwatermistrz, którego zawsze brakowało tam, gdzie był koniecznie potrzebny, tak o sobie śpiewał:

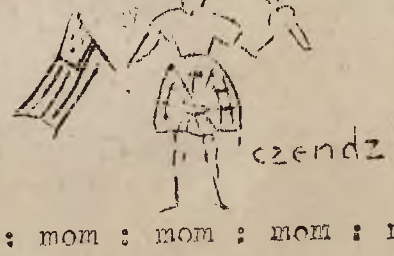


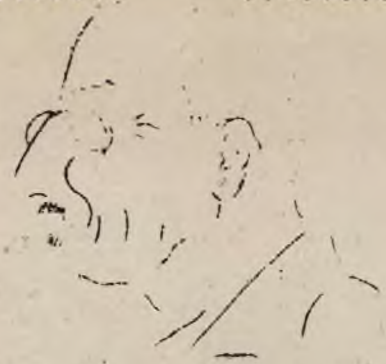
" Że kwatermistrzem jestem ja,
Wszak dobrze o tem wiecie,
Znają mnie tu, znają mnie tam,
Znają na całym świecie.
Ja nie przyjeżdżam, kiedy trza,
Pogodnie wszystko biorę,
W pociągu już, w przedziale mym,
Zakładam swą kwaterę."

Znany zaś " czendż " objawiający się w zamienianiu się na wszelkie możliwe i niemożliwe części rysztunku, czy garderoby, znalazł swego mistrza we Władku Guzowskim, zwanym krótko " Guzikiem ", do którego odnosiła się pieśń:



" Miałeś skaucie krajkę pstrą,
Rogatywkę miałeś swą,
Dziś za te skarby
Masz spódniczkę w karby
I angielski krzywy nóż. "





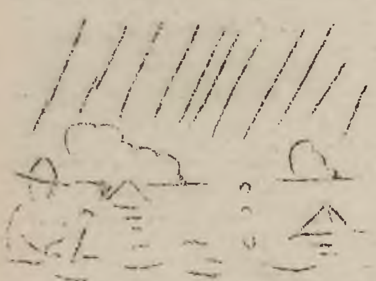
Dh. Dr Psarski.

Nasi lekarze też wystąpili:

Ale całkiem niema chorych,
Niema chorych na lekarstwo,

Cóż za dziwne gospodarstwo."

Przytoczymy wreszcie chór Ślązaków, którym codzien z rana dh. hufcowy za zbyt wczesne wstawanie wlewał do rękawa wody:



" Kapi woda kapi...
Z rękawa po łapi,
Hufcowy dla wprawy
Wlewa ją w rękawy. "



Spotyka skaut indyjski skauta szkockiego, a ten ostatni, chcąc nawiązać ze spotkanym przyjacielską rozmowę poczyna:

" Szpik ju inglisz ? "

" No" - brzmi odpowiedź

" Szpik ju dżermene ? "

" No " - słyszy to samo "

" Szpik ju frensz ? "

Znów owo: " No "

"Niech się kaczka kopnie " ulewa sobie żółci Szkot, świeżo " wyczendżowany " z czystej krwi Polaka. Na to odpowiada Indjanin :

To druh Polak ? Jak ja mogłem poznać ? Dawaj bracie pyska, mam jeszcze polskie skarpetki, chodźcie ze mną zamienimy je na spódniczkę szkocką."

